

# Jerzy Jakubowski

---

## Z problematyki rozstrzygania sporów wynikających z handlu między krajami członkowskimi RWPG : (dalszy ciąg)

---

Palestra 10/12(108), 65-73

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czególne formy własności, ale nawet ich odmiany, jak np. formę prywatnej własności indywidualnej z art. 130 i jej odmiany, tj. własność gospodarstwa rolnego z art. 131 k.c. oraz odmiany własności osobistej z art. 132—134 k.c.

Państwo socjalistyczne nieporównanie ściślej niż państwo kapitalistyczne reguluje stosunki własnościowe między poszczególnymi podmiotami prawnymi, gdyż wymaga tego konieczność włączenia wszystkich składników mienia narodowego w jednolity system gospodarki planowej, i dlatego jest ono bardziej niż państwo kapitalistyczne zainteresowane w tym, ażeby nie przewidziane wyraźnie w ustawie ograniczenia prawa własności nie zakłócały funkcjonowania gospodarki narodowej.

(dokończenie nastąpi)

JERZY JAKUBOWSKI

## Z problematyki rozstrzygania sporów wynikających z handlu między krajami członkowskimi RWPG

(dalszy ciąg)

### 2. WŁASCIWOŚĆ SĄDU ARBITRAŻOWEGO I STOSOWANIE PRAWA MATERIALNEGO W STOSUNKACH KRAJÓW RWPG

Zagadnienie jurysdykcji uregulowane jest w Ogólnych Warunkach RWPG.

W myśl § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958, do rozstrzygnięcia konkretnego sporu właściwy jest sąd arbitrażowy przy izbie handlowej kraju, w którym ma swą siedzibę strona pozwana (*forum rei*). Strony mogą jednak uzgodnić właściwość sądu arbitrażowego przy izbie handlowej w kraju trzecim, ale pod warunkiem, że należy on do RWPG. W ten sposób nie jest dopuszczalna prorogacja sądu arbitrażowego działającego w kraju nie będącym członkiem RWPG ani też prorogacja sądu arbitrażowego działającego w kraju, w którym ma swoją siedzibę strona powodowa.

Paragraf 28 Ogólnych Warunków Obsługi Technicznej RWPG 1962 odsyła w tej sprawie do § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958, mamy tu więc identyczne unormowanie.

Natomiast § 47 Ogólnych Warunków Montażu RWPG 1962 uznaje wyłącznie właściwość sądu arbitrażowego w kraju strony pozwanej.

W nauce panuje pogląd, że przytoczone przepisy mają charakter imperatywny i że tym samym wpływ woli stron na kwestię jurysdykcji jest ograniczony do możliwości zawartych w § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 i w § 28 Ogólnych Warunków Obsługi Technicznej RWPG 1962, tj. do wyboru właściwości sądu w kraju trzecim należącym do RWPG.<sup>24</sup> Za takim traktowaniem

<sup>24</sup> Bliżej o zagadnieniu dyspozytywności i imperatywności przepisów Ogólnych Warunków RWPG zob. J. Jakubowski: Prawne ramy obrotu handlowego między krajami socjalistycznymi, „Państwo i Prawo”, 1961, z. 10, s. 532—533.

przepisów Ogólnych Warunków RWPG dotyczących zagadnienia właściwości sądu przemawia fakt, że dopuszczają one działanie woli stron; określenie granic tego działania zostało tym samym dokonane w samych Ogólnych Warunkach. Zresztą w praktyce nie wystąpiły rozbieżności w tym względzie, tzn. strony ograniczają się do możliwości prorogacji zawartych w samych Ogólnych Warunkach. Korzystanie z tych możliwości zdarza się poza tym dość rzadko i nie jest dobrze widziane w kraju strony pozwanej, bo jest uważane za swego rodzaju manifestację braku zaufania do sądu arbitrażowego przy izbie handlowej tego kraju.

Normalnie podstawą prawną właściwości określonego sądu polubownego jest istnienie między stronami określonego stosunku prawnego: umowy przewidującej jego właściwość (umowy arbitrażowej). W świetle tego stwierdzenia wymaga analizy kwestia, czy zachodzi właściwość sądu arbitrażowego w kraju strony pozwanej, jeżeli strony nie skorzystały z możliwości prorogacji sądu arbitrażowego w kraju trzecim należącym do RWPG oraz jeżeli zawarta przez nie umowa nie zawiera klauzuli arbitrażowej, która powtarza zasady odpowiednich przepisów Ogólnych Warunków RWPG co do właściwości *fori rei*. Warto dodać, że w praktyce handlu między przedsiębiorstwami z różnych krajów RWPG jest to sytuacja typowa.

Nie sądzę, by należało wtedy przyjąć, że sąd arbitrażowy w kraju strony pozwanej nie jest właściwy. Przy takim ujęciu trzeba by uznać, że strona powodowa może wnieść powództwo do sądu państwowego, skoro nie działają odpowiednie przepisy Ogólnych Warunków RWPG. Byłoby to sprzeczne z systemem rozstrzygania sporów w ramach RWPG i z istniejącą praktyką. Ponieważ nie jest znany wypadek wniesienia w takiej sytuacji sprawy do sądu państwowego, trudno powiedzieć, czy taki sąd uznałby swoją właściwość, innymi słowy — czy uznałby za wiążące go postanowienie Ogólnych Warunków RWPG wyłączające właściwość sądów państwowych na rzecz sądów polubownych (zwłaszcza w wypadku przedsiębiorstw nie podlegających bezpośrednio ministrowi handlu zagranicznego), skoro — jak wyżej wskazaliśmy — uznajemy Ogólne Warunki RWPG za umowę międzynarodową resortową.

Uznanie właściwości sądu państwowego nie byłoby — moim zdaniem — właściwe, bo jak już wspominałem, byłoby sprzeczne z przyjętym w RWPG systemem rozstrzygania sporów w drodze arbitrażu. Można by natomiast przyjąć w takiej sytuacji, że wdanie się w spór przez stronę pozwaną przed sądem arbitrażowym w jej kraju uzasadnia właściwość tego sądu (w niektórych krajach). To rozwiązanie ma jednak poważną wadę: właściwość tego sądu nie zachodziłaby, gdyby strona pozwana zdecydowała nie wdawać się w spór przed tym sądem; poza tym argument ten nie tłumaczy wyłączenia jurysdykcji sądów państwowych.

Najwłaściwsze wydaje mi się inne rozwiązanie, a mianowicie przyjęcie, że właściwość sądu arbitrażowego wynika w takim wypadku z generalnej klauzuli arbitrażowej zawartej w Ogólnych Warunkach RWPG. Taka jest praktyka Kolegium Arbitrów przy PIHZ: orzeczenia zespołów orzekających tego sądu powołują w takim wypadku postanowienia o arbitrażu zawarte w Ogólnych Warunkach RWPG. Również regulaminy sądów arbitrażowych krajów socjalistycznych przewidują swoją właściwość w razie istnienia porozumienia międzynarodowego (np. § 13 pkt 3 Regulaminu Kolegium Arbitrów przy PIHZ).

Ujęcie to pozwala zachować jednolitość metody rozstrzygania sporów w stosunkach handlowych między krajami członkowskimi RWPG.

Powyższe zagadnienie ma charakter nieco abstrakcyjny, gdyż w praktyce trudności w tym względzie prawie że nie wynikły.

W przeciwieństwie natomiast do tego poważne rozbieżności w orzecznictwie sądów arbitrażowych krajów RWPG powstały w innej kwestii, a mianowicie w kwestii właściwości w zakresie powództwa wzajemnego. Wynikły one na skutek zbyt ogólnej formuły zawartej w Ogólnych Warunkach RWPG w tym względzie i w konsekwencji — odmienności praktyki poszczególnych sądów arbitrażowych.

W myśl § 65 ust. 2 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 powództwo wzajemne rozpoznaje sąd arbitrażowy rozpatrujący powództwo główne. Ogólne warunki Montażu RWPG 1962 zawierają przepis identyczny (§ 47 ust. 2). Ogólne Warunki Obsługi Technicznej RWPG odsyłają w tej sprawie do Ogólnych Warunków Dostaw.

W tej kwestii zaznaczyły się dwie tendencje. Jedną z nich, wychodząc z założenia, że ten wyjątek od zasady: *actor sequitur forum rei* powinien być interpretowany ścisłniej, prowadziła do ograniczenia dopuszczalności wnoszenia powództwa wzajemnego do sądu arbitrażowego, rozpatrującego powództwo główne, do wypadków, gdy to powództwo wzajemne wynika z tego samego stosunku umownego co powództwo główne (*ex pari causa*).<sup>25</sup> Druga tendencja skłaniała się do przyjęcia właściwości sądu arbitrażowego w stosunku do wszelkich powództw wzajemnych, gdy tylko zachodzi oczywiście tożsamość stron powództwa głównego i powództwa wzajemnego.

Kolegium Arbitrów przy PIHZ skłania się do pierwszego stanowiska. Istotne w tym względzie jest orzeczenie Kolegium Arbitrów w sprawie Kol. A 189/63, rozstrzygające spór wytoczony przez przedsiębiorstwo z NRD przeciwko przedsiębiorstwu polskiemu.<sup>26</sup> W sprawie tej strona powodowa podniosła zarzut niewłaściwości sądu wobec powództwa wzajemnego wniesionego przez stronę pozwaną. Ponieważ według § 10 ust. 4 lit. c regulaminu Kolegium Arbitrów rozstrzygnięcie kwestii zasadności czy niezasadności zarzutu niewłaściwości Kolegium należy do prerogatyw Prezydium Kolegium, Zespół Orzekający przekazał spór w tej kwestii do rozpatrzenia Prezydium Kolegium. Prezydium zajęło tu stanowisko następujące: należy zacieśnić zasadę dopuszczalności wnoszenia powództwa wzajemnego do sądu, rozpoznającego powództwo główne, „do powództwa o roszczenie będące w ścisłym związku z powództwem głównym lub wynikające z tego samego stosunku prawnego (z tej samej transakcji)”. Prezydium nie uznało jednak za jedyne uzasadnienie dopuszczalności wniesienia powództwa głównego do tego sądu okoliczności, że oba powództwa wynikały z tej samej umowy.<sup>27</sup> Jak wynika bowiem z dalszego toku postanowienia Prezydium, pojęcie transakcji rozumie ono szerszej niż pojęcie umowy; w tym sporze trzy umowy uznano za jedną transakcję.

<sup>25</sup> Tak ujmuje treść paragrafu 65 OWD RWPG w swoich wykładach uniwersyteckich H. Trammer, pojmując jednak nieco odmiennie charakter prawny warunków.

<sup>26</sup> Orzeczenie to zostało opublikowane w czasopiśmie „Prawo w handlu zagranicznym”, 1964, z. 6—7, s. 129—131.

<sup>27</sup> Tak przyjmowała dawniej literatura polska. Zob. w tej kwestii: H. Trammer: Krótki komentarz (...), s. 39; J. Jakubowski w zbiorowym Komentarzu do OWD RWPG 1958, Warszawa 1963, s. 130; J. Jakubowski: Prawne ramy (...), s. 538. H. Trammer (Krótki komentarz (...) s. 39) przytacza następujące argumenty za zwięźszą wykładnią przepisu dotyczącego powództwa wzajemnego. „Pojmowanie powództwa wzajemnego w takim szerokim znaczeniu jest dlatego nie do przyjęcia, że: a) w przypadku poddania się sądowi arbitrażowemu kraju trzeciego — poddane zostały temu sądowi spory wynikające z pewnego określonego kontraktu, zawierającego takie poddanie — ale nie z innych, b) w przypadku klauzuli arbitrażowej »lamanej« — tak szeroko pojmowany wyjątek byłby właściwie obaleniem zasady wynikającej z klauzuli »lamanej« innych kontraktów, zawartych między tymi samymi kontrahentami”.

Stanowisko to zostało potwierdzone przez Prezydium Kolegium Arbitrów w postanowieniu z 6.VII.1965 r. co do zarzutu niewłaściwości w sprawie wytoczonej przez przedsiębiorstwo z NRD przeciwko przedsiębiorstwu polskiemu (Kol. A. 335/65)<sup>28</sup>. W postanowieniu tym stwierdza się, że gdyby ujmować przepis § 65 ust. 2 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 bez takiego zwięźlenia, to doszłoby się do pełnego obalenia zasady pozywania w kraju strony pozwanej.

Podobne stanowisko zajmował Sąd Arbitrażowy przy Izbie Handlu Zagranicznego NRD. Również i on stosował wykładnię zwiężającą § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958.<sup>29</sup>

Zwiężającą wykładnię stosuje też Sąd Arbitrażowy Czechosłowackiej Izby Handlowej. W postanowieniu Prezydium tego sądu w sprawie wytoczonej przez przedsiębiorstwo polskie przeciwko przedsiębiorstwu czechosłowackiemu<sup>30</sup> stwierdza się, że już z terminów „powództwo wzajemne” i „powództwo główne” widać, iż wymienia się tu tylko takie powództwa, które są we wzajemnej łączności, gdzie powództwo „wzajemne” jest w takim związku z powództwem „głównym”, iż uzasadniony jest wyjątek od zasady ustanowionej w pierwszym ustępie § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958. Inna wykładnia zmieniałaby zasadę pierwszego ustępu § 65 w jej zaprzeczenie, co oczywiście byłoby sprzeczne z sensem tego postanowienia. W postanowieniu tym czytamy dalej:

„Również z umieszczenia obu ustępów jest widoczne, że pierwszy ustęp wyraża zasadę, a drugi wyjątek. Gdyby się bowiem dopuściło powództwa stron pozwanych przed sąd arbitrażowy bez żadnego ograniczenia, to zawarte w ustępie pierwszym wymagania stałyby się bardzo chwiejne. Można założyć, że przedsiębiorstwa z krajów członkowskich, które pozostają między sobą w stałych stosunkach handlowych, mają do siebie wzajemne roszczenia z zakontraktowanych lub realizowanych transakcji. Gdyby wniesienie powództwa przez jedno z nich miało oznaczać właściwość sądu arbitrażowego dla wszelkich wzajemnych, nie zaspokojonych roszczeń i wzajemnych pretensji, to zasada pierwszego ustępu § 65 przestałaby być regułą, nie mówiąc już o tym, że każde przedsiębiorstwo mogłoby odpowiedzialną operacją przyciągnąć przeciwnika do sądu arbitrażowego w swoim kraju i obchodzić w ten sposób sprawiedliwą zasadę § 65 OWD RWPG 1958.

Powództwem wzajemnym według drugiego ustępu § 65 jest zatem tylko takie powództwo, którym dochodzi się roszczenia pozostającego w związku z roszczeniem dochodzonym powództwem głównym. Tylko w tym wypadku postanowienie ustępu drugiego § 65 jest uzasadnione i zgodne z jego wyjątkowym ustawieniem wobec zasady pierwszego ustępu.”

W praktyce innych sądów arbitrażowych zdarzały się orzeczenia interpretujące zasadę ustępu drugiego § 65 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 szerzej. Jednakże tendencja na rzecz wykładni zwiężającej wydaje się dominująca.<sup>31</sup> Tendencję tę należy uznać za słuszną, a argumenty za przyjęciem tego stanowiska — za w pełni przekonywające.

Warto dodać, że przyjmuje się, iż cofnięcie powództwa głównego w zasadzie nie powoduje niewłaściwości sądu do rozpatrzenia powództwa wzajemnego, na-

<sup>28</sup> Postanowienie to zostało ogłoszone w „Prawie w handlu zagranicznym”, 1965, z. 10, s. 109—111.

<sup>29</sup> H. Strohbach: Z orzecznictwa Sądu Arbitrażowego przy Izbie Handlu Zagranicznego NRD, „Prawo w handlu zagranicznym”, 1964, z. 6—7, s. 146—147. Autor krytykuje jednak to stanowisko, występując o rozszerzającą wykładnię tego przepisu.

<sup>30</sup> Przekład na język polski orzeczenia w tej sprawie został zamieszczony w „Prawie w handlu zagranicznym”, 1965, z. 10, s. 105—111.

<sup>31</sup> Z. N.: III Konferencja arbitrażu handlowego krajów RWPG, „Prawo w handlu zagranicznym”, 1965, z. 8, s. 129.

leżycie wniesionego przed złożeniem przez stronę powodową oświadczenia o cofnięciu powództwa wzajemnego.<sup>32</sup>

Przechodząc do zagadnienia stosowania przez sąd arbitrażowy prawa materialnego, trzeba rozpocząć od stwierdzenia, że kwestia, czy i jakie prawo ma stosować sąd polubowny, jest problemem trudnym. W tym zakresie spotykamy zasadniczo trzy rozwiązania:

- 1) w niektórych państwach arbitrzy mają obowiązek stosować prawo materialne;
- 2) w wielu państwach istnieje zróżnicowanie sądów arbitrażowych z punktu widzenia ich stosunku do stosowania prawa materialnego;
- 3) wreszcie w pozostałych państwach arbitrzy nie mają obowiązku stosować prawa materialnego.<sup>33</sup>

Do pierwszej kategorii państw należą: W. Brytania,<sup>34</sup> ZSRR,<sup>35</sup> Węgry<sup>36</sup> i Jugosławia<sup>37</sup>.

Należy jednak dodać, że z wyjątkiem W. Brytanii niezastosowanie prawa materialnego czy jego niewłaściwe zastosowanie nie stanowi podstawy uchylecia orzeczenia arbitrażowego. Poważnie osłabia to zasadę stosowania prawa materialnego.<sup>38</sup>

W zakresie drugiej kategorii można wymienić Francję<sup>39</sup>, Szwajcarię<sup>40</sup>, Włochy<sup>41</sup> i Rumunię<sup>42</sup>. Konstrukcja zwykle jest taka, że arbitrzy mają obowiązek stosowania prawa materialnego, chyba że strony wyraźnie upoważniły ich do działania jako *amiables compositeurs*, tzn. na podstawie poczucia słuszności.

Podobnie ujęła sprawę Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 21.IV.1961 r. oraz opracowany przez Grupę roboczą arbitrażu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Regulamin arbitrażowy.<sup>43</sup> Stosownie do art. VII tej Konwencji arbitrzy stosują prawo wybrane przez strony lub wskazane przez normę kolizyjną uznaną przez arbitrów za odpowiednią dla danego wypadku. Wydają oni natomiast orzeczenie na zasadzie słuszności (jako *amiables compositeurs*), jeżeli strony tak się umówiły oraz jeżeli — podkreślmy to — prawo właściwe na to zezwala.<sup>44</sup>

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Poza tzw. arbitrażem sądowym, o którym tu mowa, istnieje jeszcze tzw. arbitraż jałkociowy (gatunkowy) i tzw. arbitraż wolny, będący raczej formą pojedynwania (mediacji, concyliacji) niż rozstrzygnięcia sporu. Pozostawiamy je poza obrębem rozważań.

<sup>34</sup> L. Macassey w zbiorze pod. red. Sandersa: Arbitrage international commercial, t. I, s. 60. Ostatnio pewien sąd angielski pierwszej instancji (w sprawie Crion Compania Espanola de Seguros przeciwko Belfort Maatschappij Voor Algemeene Vorzekringen, 1962 Lloyd's Rep. 257) nie uznał ważności klauzuli, w myśl której arbitrzy mieli orzekać „raczej stosownie do interpretacji słusznościowej niż ściśle prawnej”, gdyż uważał, że taka klauzula utrudnia sądom państwowym wykonywanie nadzoru nad arbitrażem, nie pozwalając sprawdzić, czy arbiter zastosował prawo w sposób właściwy (cytując według C. M. Schmitthoffa: The Unification of the Law of International Trade, Göteborg 1964, s. 23).

<sup>35</sup> D. F. Ramzajew, op. cit., s. 492.

<sup>36</sup> L. Móra, op. cit., s. 104.

<sup>37</sup> M. Kaldožera, op. cit., s. 360.

<sup>38</sup> Natomiast w Anglii nie ma obowiązku motywowania orzeczeń arbitrażowych, co odbiera znaczenie tej zasadzie.

<sup>39</sup> J. Robert, op. cit., s. 252.

<sup>40</sup> M. Guldener w zbiorze: Arbitrage international commercial, t. I, s. 446.

<sup>41</sup> M. Braschi i inni w tymże co wyżej zbiorze, s. 338.

<sup>42</sup> Tamże, t. II, s. 172.

<sup>43</sup> Dokument EKG, Trade (139/WP/1/54, art. 38 i 39). Przekład polski Regulaminu został zamieszczony w „Prawie w handlu zagranicznym”, 1963, z. 8, s. 104—119.

<sup>44</sup> Zdaniem R. Monaco (Le droit applicable au fond du litige dans la Convention

Trzeci system polega na tym, że sądy polubowne nie są związane prawem materialnym i sąd państwowy nie ma prawa kontroli tego, czy sąd polubowny zastosował prawo materialne oraz czy zastosował je należycie. System ten przyjęty jest m. in. w NRF<sup>45</sup>, w Stanach Zjednoczonych<sup>46</sup> i w Polsce<sup>47</sup>.

Trzeba uznać, że rozwój zmierza do zwolnienia arbitrów od stosowania prawa materialnego poszczególnych państw, a w każdym razie — do zaniechania sprawdzania przez sądy państwowe (w wypadku nadawania orzeczeniom arbitrażowym *exequatur* albo w razie rozpatrywania skarg o uchylenie orzeczenia arbitrażowego), czy sąd arbitrażowy w sposób właściwy zastosował prawo, jeżeli nawet nie był zwolniony od jego stosowania. Dowodem takiej ewolucji są postanowienia nowojorskiej Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z dn. 10.VI.1958 r. Art. V tej Konwencji nie przewiduje odmowy uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego w razie niezastosowania przez sąd arbitrażowy prawa materialnego lub niewłaściwego jego zastosowania (jeżeli sąd arbitrażowy miał obowiązek jego stosowania).

Jak już wspomniano, Konwencja z dn. 21.IV.1961 r. (art. VII) każe arbitrom stosować prawo materialne (chyba że strony uzgodniły w umowie, że mają oni działać jako *amiables compositeurs*), z tym jednak zastrzeżeniem, że uchylenie orzeczenia w jednym z państw konwencyjnych na tej podstawie, iż prawo materialne nie zostało zastosowane lub zostało zastosowane niewłaściwie, nie stanowi przyczyny odmowy uznania lub wykonania tego orzeczenia w innych państwach konwencyjnych (art. IX).

Natomiast ta tendencja do odchodzenia od stosowania prawa na rzecz rozstrzygnięcia na podstawie poczucia słuszności nie przejawia się w zakresie rozstrzygnięcia sporów wynikających ze stosunków między krajami RWPG. Panuje tu tendencja do orzekania na podstawie prawa.<sup>48</sup>

Sądy arbitrażowe przy izbach handlowych krajów członkowskich RWPG opierają się przy rozstrzygnięciu sporów między przedsiębiorstwami z dwu różnych krajów RWPG na Ogólnych Warunkach RWPG, na protokole uzupełniającym do nich i na umowie stron (w zakresie, w jakim te ogólne warunki pozwalają stronom odstąpić od ich przepisów). Dopiero w razie luki w tych dokumentach stosuje się prawo wewnętrzne któregoś państwa. Zgodnie z § 74 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958, prawem właściwym jest system prawny państwa, w którym ma swoją siedzibę sprzedawca. Podobnie regulują tę kwestię Ogólne Warun-

---

européenne sur l'arbitrage commercial (w zbiorze prac: *De Conflictu Legum — Essays Presented to R. D. Kollewin and J. Offerhaus*, Leyda 1962, s. 322) rozwiązanie przyjęte w tej konwencji wyszło z ducha prawa anglosaskiego. H. Trammer (Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym, „Prawo w handlu zagranicznym”, 1965, z. 8, s. 19) słusznie pisze, że art. VII konwencji genewskiej z 1961 r. otwiera drogę „do tworzenia przez handlowe sądy arbitrażowe międzynarodowych norm kolizyjnych, stosowanych w arbitrażu z operacji handlu międzynarodowego”.

<sup>45</sup> D. J. Schottelius w zbiorze: *Arbitrage international commercial*, t. I, s. 46.

<sup>46</sup> M. Domke w tymże zbiorze, t. I, s. 204.

<sup>47</sup> Niezastosowanie bowiem lub niewłaściwe zastosowania prawa materialnego nie jest w Polsce podstawą uchylenia orzeczenia sądu polubownego (zob. art. 712 k.p.c.). Tak było również według dawnego k.p.c., z tą tylko zmianą, że istniała rozbieżność poglądów w tej materii (zob. K. Potrzebowski i W. Zywicki: *Sądownictwo polubowne*, Warszawa 1961, s. 38—39).

<sup>48</sup> Por. H. Fellhauer: *Der Aussenhandelskaufmann und die Schiedsgerichte*, Berlin 1959, s. 53; S. Stojković: *Materijalno pravo koje se primenjuje w arbitraži za resavanje o saždržini sporova*. „Jugoslovenska Revija za Međunarodno Pravo”, 1964, z. 2, s. 201 i n.; J. Jakubowski: *Ważniejszej klauzule kontraktu kupna-sprzedazy w handlu zagranicznym — Problematyka prawna*, Warszawa 1964, s. 117.

ki Montażu RWPG 1962 (§ 48) i Ogólne Warunki Obsługi Technicznej RWPG 1962 (§ 31).

Przepisy te nie są normami merytorycznymi, lecz normami kolizyjnymi. Przyjęta w nich zasada odpowiada tendencji istniejącej we współczesnej teorii i praktyce prawa prywatnego międzynarodowego. Znalazła też ona wyraz w Konwencji haskiej z dn. 15.VI.1955 r. o prawie właściwym dla umowy sprzedaży o charakterze międzynarodowym przedmiotów ruchomych materialnych.<sup>49</sup>

Zaznaczyć trzeba, że przepisy kolizyjne zawarte w Ogólnych Warunkach RWPG wskazują bezpośrednio na przepisy merytoryczne prawa kraju sprzedawcy, wobec czego nie znajdują tu zastosowania przepisy kolizyjne tegoż prawa, a tym samym wyłączone jest m. in. odesłanie (*renvoi*).

W związku z tymi przepisami wylania się zagadnienie, na jakiego rodzaju przepisy wewnętrznego prawa cywilnego one wskazują, a mianowicie, czy na przepisy powszechnego prawa cywilnego, czy też na przepisy szczególne, dotyczące wyłącznie stosunków między jednostkami uspołecznionymi.

Kwestia ta była początkowo niejasna i powodowała rozbieżności poglądów. Na przykład prawnicy NRD<sup>50</sup> opowiadali się za stosowaniem przepisów szczególnych dotyczących wyłącznie stosunków między organizacjami uspołecznionymi. Stanowisko to reprezentował przez pewien czas Sąd Arbitrażowy przy Izbie Handlu Zagranicznego NRD. Od odbytej jednak w marcu 1960 r. w Pradze I Konferencji sądów arbitrażowych handlu zagranicznego krajów socjalistycznych sytuacja się wykrystalizowała: od tej daty sądy arbitrażowe stosują przepisy powszechnego prawa cywilnego kraju sprzedawcy.<sup>51</sup> Ostatnie stanowisko ma za sobą dwa istotne względy:

- a) przepisy szczególnego prawa cywilnego nie uwzględniają specyfiki obrotu międzynarodowego; ich surowe rygory nie mają usprawiedliwienia w stosunkach międzynarodowych,
- b) przepisy zagranicznego szczególnego prawa cywilnego są przedsiębiorstwom handlu zagranicznego o wiele mniej znane niż bardziej stabilne przepisy powszechnego prawa cywilnego.

<sup>49</sup> O konwencji tej zob.: J. Jakubowski: Próby stworzenia światowego prawa sprzedaży, „Handel Zagraniczny”, 1957, z. 6, s. 32–35 i H. Trammer: Ujednolicenie norm kolizyjnych dotyczących sprzedaży przez Konferencje międzynarodowego prawa prywatnego w Hadze (w zbiorze prac: Rozprawy prawnicze — Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego, Kraków 1964, s. 389).

<sup>50</sup> Np. M. Kemper: Das subsidiär anwendbare Recht in der Praxis des Schiedsgerichtes bei der Kammer für Aussenhandel der DDR, „Recht im Aussenhandel” 1959, z. 1, s. 4; O. Kampa, M. Kemper: Durch Vervollkommnung der AB des RWG zur endgültigen Lösung der Frage des subsidiär anwendbaren Rechts, tamże, 1960, z. 4, s. 1–6. Taki sam pogląd reprezentują W. W. Łaptiew i M. M. Bogusławski: Die Anwendung des Wirtschaftsrechts auf die Aussenhandelsbeziehungen der sozialistischen Länder, tamże, 1960, z. 6, s. 2–3.

<sup>51</sup> Jeśli chodzi o NRD — zob. Mitteilung des Präsidiums des Schiedsgerichts bei der Kammer für Aussenhandel der DDR, „Recht im Aussenhandel”, 1960, z. 6, s. 1–2. Por. też: M. Kemper, J. Kirsten: Die Bestimmung des auf Aussenhandelskaufverträge anwendbaren Rechts durch das Schiedsgericht bei der Kammer für Aussenhandel, tamże, 1961, z. 3, s. 1–4. Trzecia konferencja sądów arbitrażowych krajów socjalistycznych wykazała, że odmienne stanowisko zajmują nadal prawnicy rumuńscy. Por. Z. N.: III Konferencja s. 127. Warto też przytoczyć, że delegacja polska i radziecka podniosły na tej Konferencji, iż w wypadku, gdy krajowe prawo cywilne jest zawarte w jednym kodeksie cywilnym, który zawiera postanowienia dotyczące wszystkich stosunków majątkowych, jak i szczególne postanowienia odnoszące się do obrotu uspołecznionego (jak np. w Polsce), to wówczas na podstawie § 74 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958 powinny być stosowane przepisy pierwszej kategorii.



Przepis § 74 nie jest jedynym przepisem Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958, wskazującym na prawo kraju sprzedawcy. Prawo to każą stosować w poszczególnych kwestiach przepisy § 18, ust. 1, zd. 1, § 20 ust. 2 i § 46 ust. 2. W ten sposób umowa — jeśli chodzi o prawo stosowane pomocniczo — poddana jest zawsze jednemu i temu samemu prawu: prawu kraju sprzedawcy. Wyjątek stanowi kwestia zdolności uczestniczących w obrocie między tymi krajami podmiotów, którą należy rozstrzygać według prawa personalnego tych podmiotów. W stosunkach między krajami, które są związane dwustronnymi umowami o obrocie prawnym i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, obowiązują w tym zakresie odpowiednie przepisy kolizyjne tych konwencji.<sup>52</sup> W braku przepisu konwencyjnego (jak np. w stosunkach Polski z Albanią z powodu braku konwencji i w stosunkach Polski z NRD z powodu braku odpowiedniego przepisu w konwencji) stosuje się przepisy kolizyjne prawa sądu. Zresztą — praktycznie rzecz biorąc — nie ma to większego znaczenia, skoro istnieją tu tylko dwie możliwości: stosuje się albo prawo państwa, na którego obszarze osoba prawna ma siedzibę zarządu, albo też prawo państwa, według prawa którego osoba prawna została założona. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa handlu zagranicznego krajów socjalistycznych, to przy użyciu obu łączników zastosowanie znajdzie to samo prawo.

W związku z zagadnieniem stosowania prawa materialnego w stosunkach handlowych między krajami członkowskimi RWPG należy rozważyć kwestię, czy w stosunkach tych znajduje zastosowanie przytoczony wyżej przepis art. VII Konwencji europejskiej z 1961 r. o międzynarodowym arbitrażu handlowym, określający, jakie prawo materialne jest właściwe w sprawach objętych Konwencją. Zagadnienie to powstaje oczywiście tylko w odniesieniu do stosunków tych krajów członkowskich RWPG, które w tej konwencji uczestniczą.

Na pytanie to odpowiedzieliśmy w formie ogólnej w rozdz. II niniejszego artykułu. Ogólne Warunki RWPG należy traktować jako *lex specialis* w stosunku do Konwencji z 1961 r., i to zarówno ze względu na to, że stanowią one akt międzynarodowej unifikacji prawa o charakterze regionalnym w odróżnieniu od aktu unifikacji powszechnej, jakim jest Konwencja z 1961 r. (czyli ze względu na krąg uczestniczących państw), jak i z tego powodu, że Ogólne Warunki RWPG mają węższy zakres przedmiotowy, jeżeli idzie o rodzaj transakcji, bo dotyczą tylko pewnych typów transakcji, gdy tymczasem Konwencja z 1961 r. dotyczy wszelkich transakcji w handlu międzynarodowym (art. I ust. 1 tej Konwencji). Tym samym więc w stosunkach między krajami należącymi do RWPG powinno się stosować Ogólne Warunki RWPG i pomocniczo prawo wewnętrzne wskazane w tychże Ogólnych Warunkach.

Nasuwa się też drugie zagadnienie, a mianowicie to, czy w zakresie prawa wewnętrznego, stosowanego subsydiarnie, istnieje tzw. kolizyjno-prawna autonomia woli stron, tzn. czy strony mogą uzgodnić w umowie podporządkowanie jej prawu innemu niż to, które zostało określone w Ogólnych Warunkach (§ 74 Ogólnych Warunków Dostaw RWPG 1958, § 48 Ogólnych Warunków Montażu RWPG 1962 i § 31 Ogólnych Warunków Obsługi Technicznej RWPG 1962).

W sprawie tej J. Skąpski<sup>53</sup> zajął stanowisko, że przepisy te mają charakter imperatywny, kontrahenci więc nie mogą dokonać wyboru innego prawa. Pogląd

<sup>52</sup> Jeśli chodzi o konwencje PRL z innymi państwami należącymi do RWPG, to kwestia ta została uregulowana w art. 22 Konwencji z ZSRR, art. 29 Konwencji z Węgrami, art. 7 Konwencji z CSRS, art. 16 Konwencji z Bułgarią i art. 21 Konwencji z Rumunią.

<sup>53</sup> J. Skąpski: Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów, Kraków 1964, s. 100.

ten wydaje się iść za daleko. Osobiście nie widzę przeszkód, by również i te przepisy włączyć do tej kategorii przepisów Warunków RWPG, które mogą być — zgodnie ze wstępem (preambułą) do Ogólnych Warunków — wyłączone przez wolę stron, jeżeli „przy zawieraniu umowy strony dojdą do wniosku, że w wyniku specyfiki towaru lub właściwości jego dostawy zachodzi potrzeba odstąpienia od poszczególnych postanowień” Ogólnych Warunków RWPG. Wprawdzie w tej sprawie sytuacja taka nie zdarza się zapewne zbyt często, jednakże w pewnych wypadkach odstępstwo takie będzie uzasadnione. Na przykład w transakcjach kooperatoracyjnych wielostronnych (przy zaangażowaniu przedsiębiorstw co najmniej z trzech krajów) może być pożądane poddanie wszystkich umów jednemu systemowi prawnemu (np. prawu kraju nabywcy).

*(dokończenie nastąpi)*

WALERY MASEWICZ

## Czyn pracownika jako przyczyna wydalenia z pracy

### 1. DEFINICJA PRZYCZYNY WYDALENIA

Przyczyną rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 18.I.1956 r. jest czyn pracownika podmiotowo zawiniony i przedmiotowo bezprawny. Jest to jednak tylko formalna definicja przyczyny.

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika musi mieć dostatecznie ważne uzasadnienie społeczne. Do definicji przyczyny rozwiązania umowy o pracę należy wprowadzić elementy materialne, wskazujące na jej cechy charakterystyczne. Elementem materialnym w tej definicji jest naruszenie przez pracownika istotnego interesu podmiotu zatrudniającego. Stanowi to cechę charakterystyczną odróżniającą zawinione przez pracownika rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia od rozwiązania tej umowy wskutek tzw. ważnych przyczyn, stanowiących ze swej istoty zdarzenia niezależne od woli pracownika, pozostające poza zakresem jego celowej działalności (choroba, wypadek w zatrudnieniu itd.). Okoliczność, że czyn będący przyczyną wydalenia z pracy godzi w istotny interes podmiotu zatrudniającego, wyjaśnia zarazem, dlaczego dalsze kontynuowanie stosunku pracy jest niemożliwe nawet przez okres wypowiedzenia umowy.

Przy formułowaniu materialnej definicji przyczyny niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę nie wystarczy m.zd. ani powołanie się na okoliczność, że czyn stanowiący przyczynę wydalenia z pracy zazwyczaj jest także naruszeniem zasad współżycia społecznego, ani też to, że czyn taki najczęściej przejawia się jako naruszenie obowiązków wynikających z umowy o pracę. Pierwsza przesłanka nie wniosłaby do rozważanej kwestii nic nowego, druga jest cechą wspólną tylko dwóch pierwszych przyczyn niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, tj. prze-